



U Świętego Michała

miesięcznik parafii św. Michała Archaniola w Skrzyszowie

BĄDZ WIERNY AŻ DO ŚMIERCI I DAM CI WIENIEC ŻYWOTA

23 grudnia 2018 * nr 12 (147) rok XIII

*Z okazji zbliżających się
Świąt Bożego Narodzenia
składamy wszystkim parafianom
najserdeczniejsze życzenia.*

*Niech Jezus Chrystus
nieustannie rodzi się w waszych sercach,
niech was obdarza wewnętrznym pokojem,
radością i odwagą życia.*

*Niech moc wiary i darów Ducha Świętego
pomoże wam usunąć z życia wszelki lęk,
pokonać obawy przed niepewnością jutra
i zawsze pokładać ufność w Bogu.*

*Oby każdy z nas,
będąc człowiekiem żywej wiary,
słowem i czynem mógł wyznać całą osobą:*

*„Wierzę w Boga Ojca,
Syna Bożego i Ducha Świętego”.
Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia,
tak bardzo potrzebnego zdrowia
i obfitości łask
na każdy dzień nowego 2019 roku życzą:*

*ks. dr Grzegorz Kucza – rezydent
ks. Józef Tatarczyk SVD,
ks. Witold Tatarczyk – proboszcz,*

Barbórka





W liturgiczne wspomnienie św. Barbary – 4 grudnia – na Śląsku wielkie święto. Stan górniczy czci swoją patronkę. Również w naszej parafii, jak co roku odprawiona została Msza Święta koncelebrewana do Opatrzności Bożej, przez wstawiennictwo św. Barbary, z podziękowaniem za opiekę w pracy, z prośbą o dalsze łaski dla górniczego stanu, za emerytów i rencistów górniczych, za górnicze rodziny, za imienniczki św. Barbary, a także za zmarłych górników. Mszę Świętą koncelebrewali: ks. Józef Tatarczyk SVD, ks. kanonik Florian Ludziarczyk, ks. dr Dawid Ledwoń oraz ks. proboszcz Witold Tatarczyk. Cała oprawa liturgiczna przygotowana została jak co roku przez górników w galowych mundurach. Po krótkim Słowie Bożym monologu w gwarze śląskiej wygłosili Krzysztof Stabla z klasy drugiej i Kewin Rugor z klasy ósmej. Opowiadania – bogate w treść i świetnie wypowiedziane – nagrodzone zostały gromkimi brawami.

Z okazji Barbórki pan Damian Kielkowski podarował naszej parafii piękny kielich mszalny ozdobiony grafitem. Serdeczne Bóg zapłać ofiarodawcy za ten cenny dar, jak i całej braci górniczej za przygotowanie i uczestnictwo we Mszy Świętej barbórkowej, a także za dar materialny przeznaczony na wiosenne inwestycje.

ks. W. T.



Tegoroczne roraty przebiegały pod hasłem „*Z Duchem Twoim*”. Uczestnicy rorat mieli okazję przybliżyć sobie prawdy związane z Trzecią Osobą Trójcy Przenajświętszej – Duchem Świętym. Ma On pomóc każdemu człowiekowi osiągnąć świętość, bo tylko człowiek święty osiąga niebo! Duch Święty zamieszkuje w człowieku od czasu Chrztu Świętego, a potem wchodzimy z Nim w jeszcze głębszą relację w Sakramencie Bierzmowania. Trzecia Osoba Boska udziela nam Siedmiu Swoich Darów: mądrości, rozumu, umiejętności, rady, męstwa, pobożności i bojaźni Bożej. Człowiek, który jest otwarty na Ducha Świętego i współpracuje z Nim, wydaje dobre owoce życia, które wylicza św. Paweł w Liście do Galatów: *a owocami Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie*.

Jak co roku, trójka dzieci zabierała do domu figurki Maryi, by modlić się różaniec. Dzieci przynosiły odpowiedzi na zadawane poprzedniego dnia trzy pytania. A jedno z najmłodszych dzieci każdego dnia przesuwalo figurkę Jezusa po adwentowych schodach.

Dzieci na roratach odwiedził też św. Mikołaj, a wiadomo, że ten święty nie przychodzi nigdy z pustymi rękami.

Prawdziwym hitem był kosz z nagrodami, do którego można było się dostać w nagrodę za poprawne odpowiedzi, śpiew czy jeszcze z wielu innych powodów. Kosz ma swoją ciekawą historię. Ten nasz – подарowany nam został przez s.M. Wiolancję, która jakiś czas była w skrzyszowskim klasztorze. Każda Siostra Służebniczka miała na własność taki wiklinowy kosz i mogła mieć tylko tyle osobistych rzeczy, ile zmieściło się w tym koszu. Dzisiaj nawet małe dziecko musiałoby mieć kilka takich koszy, aby

pomieścić swoje zabawki i rzeczy osobiste, a siostry nadal mieszczą swoje rzeczy tylko w jednym.

Na zakończenie rorat odbył się też konkurs „*Jeden z Dziesięciu*”. I tu wielka niespodzianka. Uczestnicy mieli naprawdę wielką wiedzę. Zabrakło pytań i aż pięciu uczestników równo zajęło I miejsce. Byli nimi: *Weronika Robak, Łucja Kosider, Tomasz Trzeciak, Dominik Przybyła i Marcin Sitek*.

Trójka dzieci codziennie zabierała do domu figurkę Matki Bożej i modliła się różaniec. Najwięcej osób na modlitwie zgromadziło się u czteroletniej *Magdaleny Trzeciak* – 38 osób, siedmioletniego *Karola Kosidera* – 23 osoby oraz sześciolatniego *Kamila Bieni*, gdzie w domu modliło się 20 osób oraz w przedszkolu również 20 osób. U wszystkich dzieci razem modliło się 297 osób.

Najmłodsze dzieci, które nie opuściły rorat to *Szymon Jaszek* – 7 miesięcy, *Eliza Macura* – 1 rok, *Julia Potysz* – 1 rok, *Agnieszka Trzeciak* – 1 rok, *Maria Kosider* – 1 rok i 3 m-ce, *Bruno Rek* – 1,5 roku, *Rozalia Olkiewicz* – 1 rok i 8 m-cy, *Jan Kubiniok* – 2,5 roku, *Emilia Łukaszczyk* – 3 latka, *Maja Smyła* – 3 latka, *Franek Grzenik* – 3 latka i *Emilia Sitek* – 4 latka.

Codziennie rozdawanych było prawie 150 obrazków. 100 dzieci nie opuściło rorat lub opuściło z poważnego powodu

Bóg zapłać wszystkim uczestnikom tegorocznych rorat – zwłaszcza za zaangażowanie rodziców i dziadków, dzięki którym duża grupa dzieci uczestniczyła w tych Mszach Świętych. Bóg zapłać również wszystkim zaangażowanym – siostram, katechetom, organistom, scholce, służbie liturgicznej. Do następnych rorat !!!

ks. W. T.









Wyjazd do Zakopanego

18 listopada br. około 10-tej rano rozpoczęła się nasza parafialna wycieczka do Zakopanego. Nim tam dojechaliśmy, zatrzymaliśmy się w Wadowicach i zwiedziliśmy Muzeum w domu św. Jan Pawła II. Zobaczyliśmy tam m. in. pistolet, którym Ali Agca strzelał do papieża na placu św. Piotra w Rzymie. Jest on ułożony w podłodze za szklaną szybą po to, by móc go podeptać – jego podeptanie ma symbolizować podeptanie zła. Obok pistoletu znajduje się kostka brukowa, o którą zamachowiec potknął się, kiedy uciekał przed policjantami po zamachu. Zobaczyliśmy też piękne drzwi z biblijnymi scenami. Widzieliśmy tam kopię księgi, która podczas pogrzebu papieża leżała na jego trumnie, a jej strony długo przewracał wiatr, aż na koniec silniejszy podmuch ją zamknął. Obok tej księgi wisiały także szaty liturgiczne, w których byli ubrani kardynałowie sprawujący mszę pogrzebową. W innym miejscu były szaty liturgiczne, które zakładał papież. Był też strój papieża, który miał na sobie tylko raz – po ogłoszeniu go nowo wybranym papieżem. W domu papieża znajdowały się piękne naczynia – pamiątka po mamie Karola Wojtyły. Zobaczyliśmy, jak mały Lolek mieszkał i jak się uczył. Pani przewodnik pokazała nam zdjęcie Karola Wojtyły z I Komunii Św. w... dziewczęcych butach! Opowiedziała nam całą historię z nimi związaną. Tydzień przed przystąpieniem Karola do I Komunii Św. zmarła jego mama, co bardzo wszyscy przeżyli. To wydarzenie spowodowało, że nie myśleli wówczas o tak drobnej i przyziemnej sprawie, jak zakup białych butów. Kiedy jednak sobie przypomnieli, że mały Lolek nie ma butów – poszli oboje z tatą do sklepu je kupić. Okazało się wtedy, że w sklepie nie ma już białych chłopięcych butów, tylko zostały dziewczęce.

Z Wadowic pojechaliśmy prosto do Zakopanego, do pięknego hotelu „Tatra”. A tam po rozpakowaniu bagaży i smacznej obiadokolacji poszliśmy na basen. Była też możliwość pójścia na kręgielnię. Po dniu pełnym wrażeń, nieco zmęczeni, pomodliliśmy się razem z tatą i bratem w pokoju i poszliśmy spać.

Rano po smacznym śniadaniu, pojechaliśmy zobaczyć skocznię – Wielką Krokiew. Kto chciał, mógł wyjechać wyciągiem krzesełkowym na samą górę i zobaczyć, jak ona wygląda z góry. Po zobaczeniu Wielkiej Krokwi, najpierw autokarem, a następnie busikami pojechaliśmy na Kasprowy Wierch. A tam czekała na nas niespodzianka – kasa biletowa była otwarta do godz. 14.00, a my byliśmy minutę po 14-tej i pani nie sprzedała nam biletów. Wszyscy nieco oburzeni wróciliśmy do busików. A tam, na szybie, czekała na nas naklejka: „*Nic się nie stało!*” Busikami, a później już autokarem, pojechaliśmy na Krupówki. Mieliliśmy tam trochę czasu wolnego, który każdy mógł wykorzystać w dowolny sposób. Następnie wyruszyliśmy do hotelu i tak samo, jak w dniu poprzednim, czekała na nas pyszna obiadokolacja oraz atrakcje hotelu, a wśród nich basen, na którym spotkaliśmy się prawie wszyscy. Ten dzień również zakończył się wspólną modlitwą z tatą i bratem w pokoju.

Wtorek był ostatnim dniem naszego pobytu w hotelu „Tatra” i w Zakopanem. Rano po śniadaniu i spakowaniu bagaży, pojechaliśmy do Muzeum Tatrzańskiego Parku Narodowego. Tam podzieliliśmy się na dwie grupy. Pierwsza została, a druga pojechała znowu zobaczyć Kasprowy Wierch. Tym razem wyjazd kolejką się udał. Po drodze czekała nas przesiadka do innych wagoników. Wjeżdżając kolejką na Kasprowy Wierch mogliśmy przez okna wago-

nika podziwiać ładne widoki gór, na których był już śnieg. Takie piękne widoki podziwialiśmy także po wyjściu z kolejki. Bardzo podobały mi się położone w oddali wysokie, ośnieżone góry. Po obejrzeniu ciekawych widoków, wsiedliśmy do kolejki i zjechaliśmy na dół. Na koniec wszyscy podziękowaliśmy pani kasjerce, że nie wpuściła nas w poniedziałek, bo się okazało, że wtedy była ogromna mgła i żadnych ładnych widoków byśmy na Kasprowym Wierchu nie zobaczyli. Busikami, a następnie autobusem dojechaliśmy do hotelu, w którym czekał na nas pyszny obiad. Po obiedzie wyruszyliśmy do domu. Wyjeżdżając z Zakopanego wstąpiliśmy jeszcze do kaplicy na Jaszczurówkach i tam się pomodliliśmy. Wieczorem wszyscy cali i zdrowi przyjechaliśmy do Skrzyszowa, na parking przy kościele.

Dziękujemy państwu Danucie i Lucjanowi Wnuk za gościnę w swoim pięknym hotelu „Tatra”, księdzu Proboszczowi za zorganizowanie tej pięknej wycieczki i wszystkim, którzy tam jechali za mile spędzony razem czas.

Weronika Robak kl. II a

W listopadzie tego roku razem z grupą parafialną pojechaliśmy do Zakopanego. Miejszem naszego pobytu był piękny Hotel „Tatra”, usytuowany w zakopiańskiej dzielnicy – Cyrhla. Po przybyciu ulokowaliśmy się w swoich pokojach, a następnie zjedliśmy smaczną kolację i skorzystaliśmy z kilku atrakcji, m. in.: basenu, sauny oraz siłowni. Drugi dzień był wyczerpujący, ponieważ razem z kilkoma ministrantami zdobyliśmy szczyt (Sarnia Skała). Niestety, z powodu mgły nie mogliśmy podziwiać zapierających dech w piersiach widoków. Kolejnym etapem górskiej wędrowki był wodospad Siklawica. Po chwili odpoczynku zeszliśmy w okolice Wielkiej Krokwi, skąd wycieczkę wróciliśmy do hotelu. Trzeciego dnia udaliśmy się do Muzeum TPN. Poznaliśmy lepiej przyrodę Tatr oraz dowiedzieliśmy się ciekawych rzeczy o świstakach i kozicach. Wieczorem szczęśliwie wróciliśmy do domu.

Kacper Szula kl. VIII b

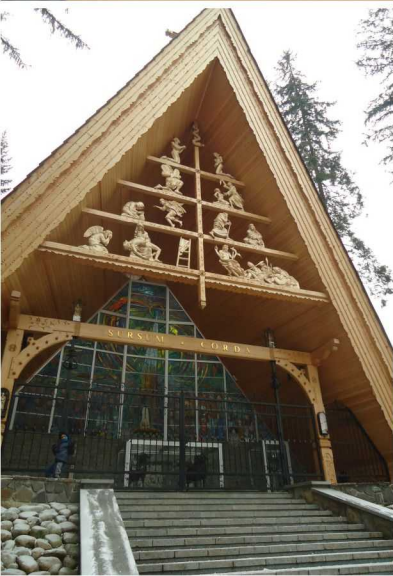
Dnia 19 listopada o godzinie 10.00 ministranci, Dzieci Maryi, animatorki oraz wolontariusze naszego kościoła wyjechali na 3-dniową wycieczkę do Zakopanego. Organizatorem był nasz wspólny ksiądz proboszcz – Witold Tatarczyk, który wszystkim się zajął. Zarezerwował nam pobyt w ekskluzywnym Hotelu „Tatra”, którego właścicielami są państwo Danuta i Łucjan Wnuk. Przyjęli nas z otwartymi rękami, za co bardzo im dziękujemy.

W drodze zatrzymaliśmy się w Wadowicach czyli rodzinnej miejscowości naszego papieża Jana Pawła II. Zwiedziliśmy tam muzeum, w którym dowiedzieliśmy się, jak przebiegało życie świętego. Mogliśmy również spróbować jego ulubionych ciast – kremówek.

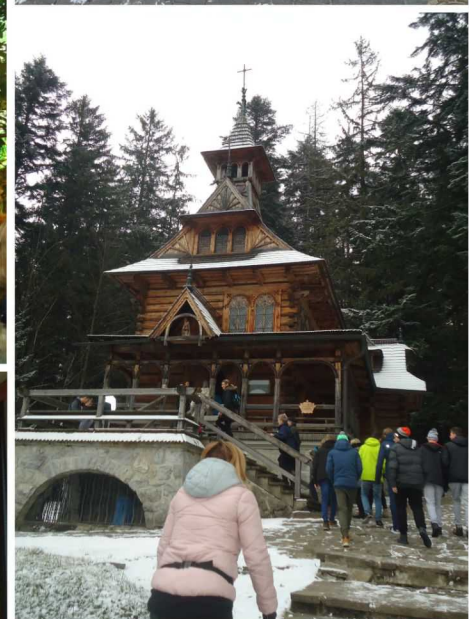
W Zakopanem jest wiele ciekawych atrakcji, ale zwiedziliśmy te, które są najczęściej odwiedzane przez turystów, m. in. Kasprowy Wierch, Wielką Krokiew ze skocznia im. Stanisława Marusarza, Krupówki, Kaplicę Najświętszego Serca Jezusa oraz fabrykę słodyczy – Cukiernię *Ciuciu Artist*, w której mogliśmy stworzyć własne lizaki.

Moim zdaniem była to wycieczka, podczas której mogliśmy się odprężyć i odpocząć, więc jeszcze raz dziękuję naszemu Proboszczowi oraz państwu Wnuk.

*Wiktoria Smolka kl. VIII b
c.d.n.*







GODZINY OTWARCIA KANCELARII PARAFIALNEJ

Poniedziałek	8.00 – 9.00 i 16.00 – 17.00	Czwartek	nieczynne
Wtorek	nieczynne	Piątek	16.00 – 17.00
Środa	8.00 – 9.00 i 18.00 – 19.00	Sobota	nieczynne

W telegraficznym skrócie

22 listopada br. obchodziliśmy liturgiczne wspomnienie świętej Cecylii – patronki muzyków, organistów, zespołów wokально-muzycznych i chórów. Podczas mszy świętej szkolnej modliliśmy się za wszystkich muzykujących i śpiewających. Liturgię tego dnia ubogaciły zespoły i chór naszej parafii.

*

23 listopada br. w salkach katechetycznych odbyło się spotkanie popielgrzymkowe wszystkich tegorocznych uczestników pieszej pielgrzymki szlakiem Orlich Gniazd na Jasną Górę.

*

W Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP podczas Mszy Świętej o 9.00 poświęcone zostały medaliki dzieciom przygotowującym się do Wczesnej Komunii św., oraz Dzieciom Maryi. W tym dniu za wstawiennictwem Matki Bożej Niepokalanie Poczętej podczas Eucharystii modliliśmy się za wszystkich członków Oazy i Domowego Kościoła oraz Róży Różańcowej Rodziców za Dzieci.

*

12 grudnia, we wspomnienie Matki Bożej z Guadalupe, modliliśmy się szczególnie za tych małżonków, którzy bardzo pragną mieć dzieci, a ich nie mają. Z tyłu naszego kościoła wisi obraz przywieziony z tego meksykańskiego sanktuarium.

*

Piąta edycja koncertu „*Betlejem w Spodku*” odbędzie się w czwartek, 3 stycznia 2019. Pośród wykonawców nie zabraknie m. in. Beaty Bednarz, Natalii Kukulskiej, Katarzyny Moś, Mieczysława Szczecińskiego, Igora Herbuta oraz muzyków AUKSO i Orkiestry Kameralnej Miasta Tychy. Bilety w cenie: 50 zł, 60 zł i 80 zł do nabycia w zakrystii.

*

34 Światowe Dni Młodzieży odbędą się w Panamie. Z wielu względów, tylko nieliczni będą mogli pozwolić sobie na uczestnictwo w nich na miejscu. Dlatego chcemy wziąć udział we wspólnym spotkaniu pod hasłem: „*Panama na Śląsku*”! Odbędzie się ono w nocy, z soboty na niedzielę 26/27 stycznia 2019 r. w Hali Widowiskowo-Sportowej w Jastrzębiu Zdroju. W czasie tego wydarzenia będziemy uczestniczyli w Eucharystii pod przewodnictwem abp Wiktora Skworca, koncercie zespołu *niemaGotu*, rapowanej konferencji ks. Jakuba Bartczaka i uwielbieniu prowadzonym przez zespół ON1 (Mateo, Owca, Gabi Gąsior, Tu Band). Każdy z uczestników otrzyma pakiet żywieniowy. Ponadto będzie też możliwość skorzystania z płatnej gastronomii. Od niedzieli 15 grudnia br. przez dwa tygodnie przyjmujemy w zakrystii zapisy na wyjazd autokarem (imię, nazwisko, numer telefonu i wpłata). Koszt wyjazdu wraz z pakietem żywnościowym i gadżetami wynosi 40 zł. Do udziału w tym wielkim wydarzeniu zapraszamy nie tylko młodzież, ale i całe rodziny.

*

Powstaje druga Róża Różańcowa Rodziców za Dzieci. Mogą do niej należeć wszyscy – nie tylko małżeństwa i nie tylko młodzi rodzice. Mogą modlić się rodzice za swoje małe i dorosłe dzieci, także za dzieci zmarłe, również za dzieci jeszcze nienarodzone i o dar macierzyństwa. Powinni też modlić się rodzice chrzestni za swoich chrześniaków. Przynależność do jednej z 16 naszych Róż nie wyklucza wstąpienia do tej proponowanej. Zgłoszenia u pani Dominiki Kosider, Renaty Jureczko lub u ks. proboszcza.

*



W niedzielę, 16 grudnia br. odbył się *Kiermasz świąteczny*, na którym można było zakupić ozdoby świąteczne, stroiki i kartki bożonarodzeniowe, które wykonali uczniowie Szkoły Podstawowej w Skrzyszowie wraz z rodzinami. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy ofiarowali swój czas i talent aby przygotować piękne ozdoby i stroiki świąteczne, kartki bożonarodzeniowe, upiekli ciasta i ciasteczka. Dochód z kiermaszu zostanie przeznaczony na dzieło adopcji dziecka z kraju misyjnego. Bóg zapłać katechetce pani Annie Grzenik za zorganizowanie kiermaszu.

*

Zespół „*Spokobabki*” wydał swoją pierwszą płytę CD. Jest do nabycia u pani Danuty Szczypka. Gratulujemy!

*

W dekanacie Gorzyce odbyły się rozgrywki ministranckie. Nasi ministranci we wszystkich trzech grupach wiekowych zajęli II miejsce. Bóg zapłać Gabrielowi Gomularzowi za przygotowanie naszych ministrantów.

*

Na probostwie odbyły się spotkania opłatkowe z różnymi grupami parafialnymi.

*

Zakupiony został opał do kościoła i domu katechetycznego.

*

Podziękowania do wszystkich parafian i nie tylko, za wszelkie formy służby na rzecz naszej parafii: pracy, pomocy finansowej i materialnej, gesty życzliwości, uczynności, dobre słowo! Serdecznie Bóg zapłać za wszelkie dary, Bóg zapłać za wpłaty na konto parafialne (podawane w każdym numerze gazetki), Bóg zapłać za wszelkie indywidualne ofiary, Bóg zapłać za wszystkie gesty pomocy i życzliwości: *Anonimowi Ofiarodawcy, Brzemia Teresa Eugeniusz, Burda Celina, Canibol Halina Andrzej, Czerwicki Wnuk Weronika, Fromme Agnieszka Markus, Hałacz Stefania Jan Tomasz, Hudek Cecylia Erwin, Hudek Ewa Leon, Klapuch Maria Jan, Klepek Gertruda Franciszek, Kocjan Danuta, Kopiec Barbara Jan, Kopiec Maria, Kopiec Mirosław, Kosider Dominika Jarosław, Kosider Joanna Krzysztof, Kucza Ewa Adam, Lichtarski Genowefa Julian, Maciejewska Rita, Musioł Mariola Łucjan, Ośliżło Alina Eugeniusz, Ośliżłok Henryka Stanisław, Piechaczek Maria, Sobik Monika Paweł, Sosna Cecylia Antoni, Swoboda Halina Zenon, Wajdeman Genowefa Antoni, Wierkiewicz Renata Józef, Wnuk Danuta Łucjan, Wnuk Gabriela Bogusław, Żymelka Magdalena Alojzy.*

Nie chcąc pominąć nikogo – wszystkim serdecznie Bóg zapłać!

ks. W. T.



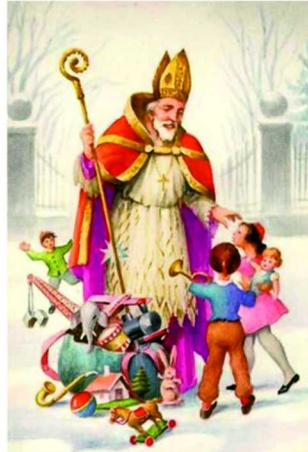


Mikołaj - a święty Mikołaj

Niedawno, bo 6 grudnia w liturgii Kościoła obchodziliśmy wspomnienie św. Mikołaja. I chyba nie ma wśród nas nikogo, kto by o tym fakcie nie pamiętał. Każdy z nas gdzieś w myślach ma swój własny obraz świętego Mikołaja – najczęściej jest to obraz, który pozostaje nam jeszcze z dzieciństwa. Ze świętym Mikołajem zawsze kojarzą nam się prezenty, które on przynosi i obdarowuje nimi tych, którzy byli grzeczni przez cały rok, a tym niegrzecznym przynosi różgi. Prezenty czasem chowa pod poduszki – bo żeby zdążyć odwiedzić i obdarować wszystkich musi zaczynać bardzo wcześnie, śpieszy się tak bardzo, że u niektórych zostawia prezenty na progu i tylko dzwoni lub zapuka i pędzi dalej, przez to nie można go zobaczyć. Niektórzy mają to szczęście, że uda im się go zobaczyć, albo wręcz przez chwilę gościć go w swoim domu. Czasami przychodzi również do szkoły, przedszkola czy miejsca pracy, a także do kościoła np. na roraty. Ma dość sporo pomocników i środków lokomocji, ale cel jest zawsze ten sam – sprawić radość człowiekowi niespodziewanie obdarowując go prezentem, sprawić, by każdy człowiek poczuł się szczęśliwy, ponieważ ta chęć obdarowywania wypływa z serca, z miłości, z chęci dzielenia się z drugim człowiekiem, a czasem pomocy drugiemu człowiekowi.

Zwyczaj obdarowywania się prezentami istnieje już od wielu lat i powstał niejako na pamiątkę tego, jak właśnie święty Mikołaj niepostrzeżenie, w cichości, bez specjalnego rozgłosu, pomagał potrzebującym. Nie jest on postacią fikcyjną – jak czasem próbuje się nam wmówić. Ten święty żył naprawdę i jego czyny wpływały z dobroci serca.

Pochodził on z Grecji. Żył w III wieku. Był jedynakiem, a jego rodzice byli bardzo zamożni, niestety bardzo wcześnie zmarł jego ojciec, a krótko po nim także i matka. Mikołaj od młodości wyróżniał się wielką pobożnością i wrażliwością na niedolę bliźnich. Po śmierci rodziców swoim znacznym majątkiem chętnie dzielił się z potrzebującymi. Wybrany na biskupa miasta Miry (obecnie Demre w południowej Turcji), podbił sobie serca wiernych nie tylko gorliwością pasterską, ale także troskliwością o ich potrzeby materialne. Cuda, które czynił przysparzały mu jeszcze większej chwały. Swoją modlitwą uratował rybaków od niechybnego utonięcia w czasie gwałtownej burzy. Kiedy cesarz Konstantyn I Wielki skazał trzech młodzieńców z Miry na karę śmierci za jakieś wykroczenie nieproporcjonalne do aż tak surowego wyroku, św. Mikołaj udał się osobiście do Konstantynopola, by uprosić dla swoich wiernych ułaskawienie. W czasie zarazy, jaka nawiedziła jego strony, usługiwał zarażonym z narażeniem własnego życia. Podanie głosi, że wskrzesił trzech ludzi, zamordowanych w złości przez hotelarza za to, że nie mogli mu zapłacić należności. Św. Grzegorz I Wielki w żywocie Mikołaja podaje, że w czasie prześladowania, jakie wybuchło za cesarzy Dioklecjana i Maksymiana (pocz. wieku IV), święty został uwięziony. Uwolnił go dopiero edykt mediolański w roku 313. Zmarł 6 grudnia ok. 40 lat później. Kult św. Mikołaja się rozrastał, a wraz z nim rosła ilość kościołów wznoszonych pod jego wezwaniem. W całym chrześcijańskim świecie św. Mikołaj miał tak wiele świątyń, że pewien pisarz średniowieczny pisze: *"Gdybym miał tysiąc ust i tysiąc języków, nie byłbym zdolny zliczyć wszystkich kościołów, wzniesionych ku jego czci"*. Jako ciekawostkę można dodać, że obecnie w Polsce jest 327 świątyń pod jego wezwaniem. W XIII wieku pojawił się zwyczaj rozdawania w szkołach pod patronatem św. Mikołaja stypendiów i zapomóg. Z czasem pojawił się piękny zwy-



czaj przebierania się ludzi za św. Mikołaja i rozdawanie dzieciom prezentów, a później także nie tylko dzieciom, ale też osobom dorosłym.

I wszystko byłoby pięknie, gdyby ludzie nie zapominali, że święty Mikołaj był naprawdę święty i że był biskupem. Byłoby pięknie, gdyby ludzie przebierając się za św. Mikołaja chcieli

się naprawdę do niego upodobnić. To znaczy, by strój osoby przebranej przypominał strój biskupa, a konkretnie: na głowie mitra (czapka biskupa), następnie ornat, a w ręce pastorał. Jednak niestety takich świętych Mikołajów spotykamy coraz mniej. Za to doczekaliśmy się inwazji przerośniętych krasnali w czerwonych uniformach, z pasami spinającymi grube brzuchy, a na ich głowach są czerwone czapeczki z białymi pomponami. Pozdrawiają nas słowami, a raczej wydawanym z siebie dźwiękiem: „Hool, hool, hool” i twierdzą, że są świętymi Mikołajami... Nie róbmy z osoby świętej pajaca. Prawdziwy święty Mikołaj jest w niebie i tam oręduje za nami. Jest patronem m. in.: dzieci, cukierników, flisaków, jeńców, kupców, marynarzy, młynarzy, notariuszy, panien, piekarzy, pielgrzymów, podróżnych, rybaków, sędziów, studentów, więźniów i żeglarzy. Przebierając się za niego uszanujmy jego godność i świętość, a jeśli przebieramy się za czerwonego krasnala – miejmy w sobie tyle pokory, by przedstawiać się jako *Mikołaj*, a nie *święty Mikołaj*. Worek prezentów i pojawienie się w dniu 6 grudnia to zdecydowanie za mało, ważny jest jeszcze godny strój, by móc mówić o świętym Mikołaju. Oczywiście może ktoś powiedzieć: *przecież nie szata zdoła człowieka* – tak, zgadza się, ale w tym przypadku akurat ta prawda nie ma tutaj zastosowania.

Popatrzmy wstecz: jeszcze ok. 20 lat temu naturalną sprawą było to, jak wygląda strój świętego Mikołaja, było normalną rzeczą to, że przywitanie brzmi „*Szczęść Boże*”, naturalną wręcz sprawą było to, że święty Mikołaj jeśli przychodzi z pomocnikami, to są to aniołki, a nie elfy i normalną, niedziwiącą nikogo sprawą było to, że aby dostać prezent święty Mikołaj mógł kazać obdarowanemu pomodlić się.

A czy w obecnych czasach jest to takie oczywiste i naturalne czy może wręcz przeciwnie: uchodzi za dziwne, a może nawet wyśmiewane...? Poprzez lansowanie w mediach amerykańskiego, lekkiego, jakże niby szczęśliwego i wspaniałego stylu życia, próbuje się wyprzeć to, co naprawdę piękne, dobre i wartościowe. Dziwi fakt, iż coraz więcej osób ulega ułudzie i zastępuje świętego Mikołaja krasnałem, którego nazywa świętym, a w dodatku nie widzi w tym nic dziwnego, złego czy zafałszowanego, a mało tego – nawet to pochwala.

Nikt z nas nie lubi być oszukiwany i okłamywany w żadnej kwestii, a zatem dlaczego próbujemy się sami oszukiwać i pochwalać pomieszanie z poplątaniem, jakimi są Mikołaje udające świętych Mikołajów? Nasuwa się również pytanie: czy nasze dzieci zasługują na to, by od najmłodszych lat faszerować je fałszywym obrazem świętego Mikołaja w czerwonym kubraczku i czerwonej czapeczce z pomponikiem...? Miejmy odwagę odróżniać i nazywać po imieniu krasnali Mikołajów i świętych Mikołajów...

oprac. A. R.
źródło: brewiarz.pl



Z życia parafii

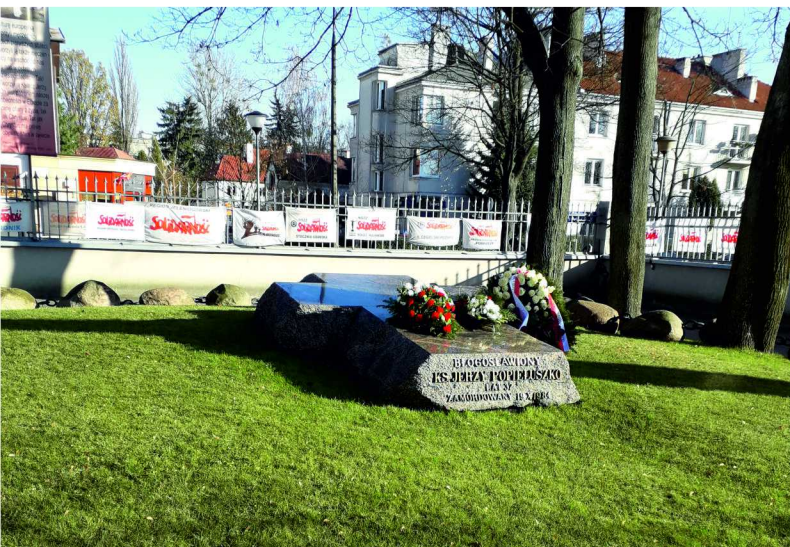


Dziękczynienie w Świątyni Opatrzności Bożej

17 listopada 2018 roku na zaproszenie Matki Generalnej Sióstr Służebniczek – s. M. Józefy Leyk, członkowie Stowarzyszenia Rodziny Bł. Edmunda Bojanowskiego wzięli udział w uroczystej Mszy Świętej inaugurującej obchody 20-lecia beatyfikacji Edmunda Bojanowskiego. Wraz z siostrą s. M. Joellą wyruszyliśmy wcześniej rano do Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie.

Wybór miejsca nie był przypadkowy – to w tym mieście Edmund Bojanowski został włączony w poczet błogosławionych i w tym samym dniu Ojciec Święty poświęcił kamień węgielny pod budowę tej świątyni.

Zanim przybyliśmy na Eucharystię, oddaliśmy hołd ks. Jerzemu Popiełuszcze. Pomnik – grób bł. Jerzego Popiełuszki znajduje się na Żoliborzu, przy kościele św. Stanisława Kostki. Grób ma kształt kurhanu, z leżącą na nim płytą granitową w kształcie krzyża. Otoczony jest różańcem utworzonym z polnych kamieni, ułożonych na kształt granic Polski. W podziemiach kościoła zwiedziliśmy muzeum poświęcone osobie księdza Jerzego. Zgromadzone eksponaty i filmy uświadomiły nam, jak wielkim patriotą był bł. Jerzy Popiełuszko.



Następnie udaliśmy się do Wilanowa, gdzie znajduje się Centrum Opatrzności Bożej. Pobyt tu rozpoczęliśmy modlitwą różańcową z pięknymi rozważaniami, a po niej uczestniczyliśmy w Eucharystii, której przewodniczył ks.



kardynał Kazimierz Nycz. Podczas Eucharystii obecni byli również członkowie Towarzystwa Ziemiańskiego, którzy dziękowali za wspaniałe dzieje ziemiaństwa w naszej ojczyźnie. W homilii ks. kardynał przedstawił cel i historię budowy świątyni, która powstała jako wotum wdzięczności za wspaniałe dzieje Rzeczypospolitej oraz aby zawierać Panu Bogu przyszłość. Wśród wielu postaci, które budowały wolną Polskę są i te, które znajdują się w Panteonie Wielkich Polaków. Jak zaznaczył ks. kardynał, wśród nich zaszczytne miejsce zajmują relikwie założyciela Zgromadzenia Służebniczek NMP – jednego z najwybitniejszych ziemian – bł. Edmunda Bojanowskiego. Dzięki temu człowiekowi, pozwalającemu prowadzić się Opatrzności Bożej, siostry od ponad 160 lat realizują rozpoczęte przez niego dzieło. Na koniec ks. kardynał zauważył, że zarówno siostry, jak i ziemianie wnieśli wielki wkład w dzieje ojczyzny, jej historię i kulturę. Po Mszy Świętej s. M. Beata Chwistek – przewodnicząca Federacji Sióstr Służebniczek NMP, skierowała słowa podziękowania do ks. kardynała Kazimierza Nycza, ks. proboszcza, księży celebransów, Sióstr Służebniczek, członków Stowarzyszenia Rodziny Bł. Edmunda Bojanowskiego oraz członków Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego, wyrażając zarazem wielką radość z przeżytej uroczystości i rozpoczęcia jubileuszu.

Na koniec zwiedziliśmy dolną część świątyni, gdzie mieści się Panteon Wielkich Polaków. Jesteśmy wdzięczni Siostram Służebniczkom, że mogliśmy wziąć udział w dziękczynieniu za beatyfikację bł. Edmunda.

Wiesława Gaszka

W ostatnim czasie:

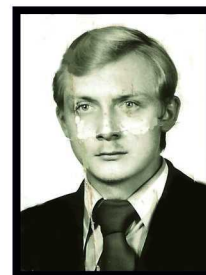
Requiescant in pace...



Jerzy Stukator
lat 52



Mieczysław Rufert
lat 70



Bogusław Hojka
lat 57

Parafia św. Michała Archaniola w Skrzyszowie
ul. Wyzwolenia 39, 44-348 Skrzyszów
ING Bank Śląski 40 1050 1403 1000 0023 0745 8881
tel. (32) 47 26 608
e-mail: witold.tatarczyk@archidiecezjakatowicka.pl
<http://www.skrzyszow-parafia.pl>

Do bieżącego wydania gazetki pisali:
ks. Witold Tatarczyk, Wiesława Gaszka, Anna Robak,
Weronika Robak, Kacper Szuła, Wiktoria Smółka.
skład: Reli & Cela e-mail: 480402@gmail.com
Druk: Drukarnia "LEGIS" Wodzisław Śl. ul. Jastrzębska 157

***Pierwszą Rocznicę Urodzin
i Chrztu Świętego
obchodzili:***



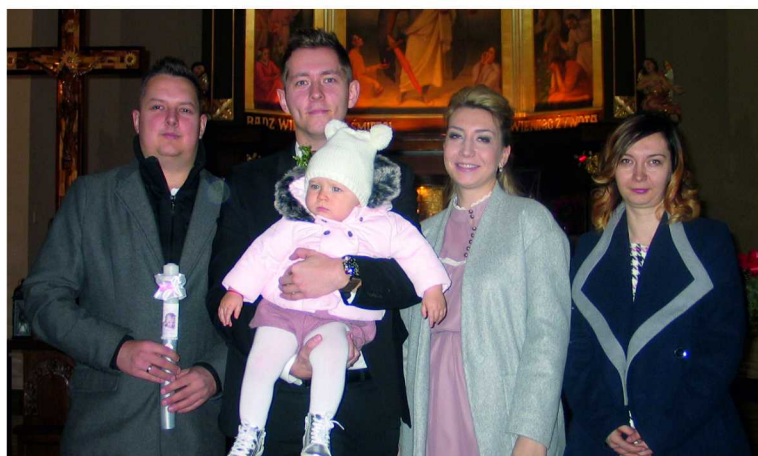
Alicja Kubica



Helena Sobik



Jakub Kozielski



Eliza Macura



Wiktor Bajera

Przez Chrzest Święty do naszej Wspólnoty Kościoła włączeni zostali:



Victoria Smolorz - c. Sebastiana i Joanny



Aleksandra Aniela Ośliżko - c. Adama i Joanny



Lilianna Daria Mitko - c. Dariusza i Agnieszki



Szymon Zdzisław Suchy - s. Wiesława i Anny



Larysa Blanka Okrzesik - c. Szymona i Aleksandry



Natalia Marieta Grzonka - c. Artura i Mariety

Jubilaci i Solenizanci:

*Bogdan Kurzydym
40. Rocznica Urodzin*

*Emilia Kurzydym
2. Rocznica Urodzin*



Rocznik 1968 - 50. Rocznica Urodzin